

*Krajowy Związek Młuch. 10.0*  
*Adm. Mowienti 5*

empl. 60 gr.

# GŁOS KUPIECTWA

## ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁÓDZI

Rok II.

Łódź, dnia 15 sierpnia 1927 r.

Nr. 16

### TREŚĆ NUMERU:

Na widnokręgu gospodarczo-politycznym. — Przyszły sezon zimowy w przemyśle bawełnianym (artykuł dyskusyjny), *Dr. H. B.* — Psychoza Rosji. — My i oni..., *Mercator.* — Ustawodawstwo gospodarcze. — Potęga reklamy (zamiast feljetonu), *amar.* — Otwieramy dyskusję. — Życie gospodarcze. — Drobiazgi gospodarcze.

#### Cena prenumeraty:

Rocznej . . . . .	Zł. 14.—
Półrocznej . . . . .	„ 7.—
Kwartalnej . . . . .	„ 4.—
Numer pojedynczy . . . . .	„ 0.60

#### Adres Redakcji i Administracji:

Łódź, Piotrkowska 73 — Telefon 170.  
Redaktor naczelny przyjmuje w środy od g. 4—5 ppoł.

#### „Głos Kupiectwa”

wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.  
Konto czekowe P. K. O. Warszawa Nr. 64194.

#### Cena ogłoszeń:

Cała strona . . . . .	Zł. 120.—
Pół strony . . . . .	„ 65.—
Ćwierć strony . . . . .	„ 35.—
Ósma strony . . . . .	„ 20.—
Szesnasta strony . . . . .	„ 12.—

do 15-go września 1927 r.

# VII TARGI WSCHODNIE we LWOWIE.

Doroczny powszechny pokaz wzorów i próbek ze wszystkich działów produkcji.  
Żywy udział zagranicy wśród wystawców, nabywców i zwiedzających.

### W dziale rolniczym:

Targ hodowlany bydła zarodowego, trzody chlewnej i owiec.  
Targ drobiu, gołębi i królików.  
Ogólno-Krajowa Wystawa Koni Remontowych.  
Targ nasienny.

Pod protektoratem Pana Marszałka i Premiera  
J. Piłsudskiego.

**Wystawa Komunikacyjna obejmująca**  
kolejnictwo, komunikację lądową, morską i rzeczną,  
lotniczą, telegraficzną, radiową, pocztową i telef.

66<sup>0</sup>/0-owa zniżka kolejowa w drodze powrotnej ze Lwowa, dla wszystkich wystawców i zwiedzających.

Zgłoszenia, informacje i kwatery w Biurze Centralnym Targów Wschodnich.

LWÓW, Jagiellońska 1.

Telefon 5-37 i 9-64.



Racjonalna propaganda i reklama

W „**GŁOSIE  
KUPIECTWA**”

Numer poświęcony  
Targom Wschodnim  
we Lwowie ukaze się  
1-go września

W językach: polskim, francuskim,  
angielskim i niemieckim.

Bogaty materiał arty-  
kułowy i informacyjny!

# GŁOS KUPIECTWA

**ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI**

THE COMMERCIAL VOICE \* LA VOIX DE COMMERCE \* KAUFMANNSSTIMME

Rok II.

Łódź, dnia 15 sierpnia 1927 r.

Nr. 16 (20)

**W dniu 25 sierpnia 1927 roku zamknięty zostanie  
Wielki Numer Targowy „Głosu Kupiectwa“  
poświęcony Targom Wschodnim we Lwowie.**

Numer ten w językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim łaskawie uświetni na prośbę redakcji „Głosu Kupiectwa“

**P. Minister Przemysłu i Handlu Eugenjusz Kwiatkowski,**

który sprecyzuje na łamach naszego pisma swój pogląd na obecną sytuację gospodarczą Państwa.

60-stronicowy numer Targowy „Głosu Kupiectwa“ zawierać będzie artykuły najwybitniejszych publicystów gospodarczych Polski i zagranicy oraz niezwykle interesujące informacje ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego.

Numer ten w pokażnej liczbie egzemplarzy kolportowany będzie na Targach Wschodnich oraz rozestany do wszystkich instytucji, placówek i ośrodków gospodarczych zagranicznych i krajowych.

P. T. Firmy wytwórcze i hurtowe, które pragną z okazałego, w znacznie większym nakładzie ukazującego się wydania targowego skorzystać, zechcą nadesłać swoje zlecenia, czy to na reklamę lub opis przedsiębiorstwa, a więc z dołączeniem gotowej kliszy ewent. także z ilustracją. Wykonujemy również klisze po cenie kosztów własnych według nadesłanych wyraźnych fotografii.

Szczególnie zwracamy się do firm wystawców na tegorocznych Targach, ażeby z okazałego wydania targowego skorzystały dla własnego szerokiego rozgłosu w kraju i zagranicą.

Ceny na ogłoszenia i opisy zachowaliśmy — wyjątkowo — w wysokości, jak w wydaniach zwykłych:  $\frac{1}{1}$  strona 120.— zł.,  $\frac{1}{2}$  strony 65.— zł.,  $\frac{1}{4}$  strony 35.— zł.

**Administracja „Głosu Kupiectwa“.**

## *Na widnokręgu gospodarczo-politycznym.*

### **Podwyżki urzędnicze i podatek majątkowy.**

Sprawa podwyższenia pensji urzędników państwowych od dłuższego już czasu stała się przedmiotem poważnej dyskusji i jednym z ośrodków zainteresowań Rządu, który w zupełności docenia konieczność zasadniczego uregulowania tej palącej sprawy.

Zdajemy sobie wszyscy najdokładniej sprawę z faktu, iż płace urzędników administracji państwowej są najzupełniej niewystarczające i podniesienie ich, prowadzące do wzrostu konsumpcji, musi być ze względów natury gospodarczej uznane za słuszne. Jednakże niepodobnie przejść do porządku nad pewnym posunięciem Rządu, które wywołać może jaknajbardziej niepożądane skutki.

Rząd mianowicie łączy w pewnej mierze sprawę podwyżki uposażeń pracowniczych ze ściąganiem podatku majątkowego, nie bacząc na to, iż jest to bądź co bądź ryzykowny eksperyment, którego właśnie w okresie powolnego odradzania się życia gospodarczego — należałoby uniknąć.

**Sprawa ściągnięcia podatku majątkowego** stała się przedmiotem ożywionej dyskusji w prasie i w kołach gospodarczych, a „Ilustrowany Kurjer Codzienny” ogłosił specjalną ankietę, w której pierwszy zabrał głos wybitny ekonomista dr. Ferdynand Zweig.

W artykule swym zastrzega się on przeciwko uzależnieniu sprawy podwyżek plac urzędniczych od ściągnięcia podatku majątkowego oraz wypowiada pogląd, iż podatek ten jest w praktyce prawie że nieściągalny.

**Podatek majątkowy spełnił swą rolę historyczną.** Pomimo wszystkich jego wad konstruktywnych, pomimo zniszczenia w zakresie gospodarstwa prywatnego był tym czynnikiem, który pomógł nam wyrwać się z opresji i zapoczątkował okres równowagi.

Podatek majątkowy w obecnej formie, jest niczem innym, jeno „rozpaczliwym środkiem”, którego użycie już w chwili pisania raportu prof. Kemmerera nie było uzasadnione ówczesną sytuacją.

Już prof. Kemmerer radził rządowi „ogłosić natychmiast zawieszenie przyszłych rat z tytułu podatku majątkowego”, natomiast opracować ustawę o stałym i nisko-procentowym podatku majątkowym, rozłożonym racjonalnie i ostrożnie.

Każdy wie, że nadzwyczajny podatek majątkowy nie był podatkiem w ścisłym tego słowa znaczeniu, t. j. podatkiem skonstruowanym wedle zasad skarbowości, ale raczej pewnego rodzaju kontrybucją nałożoną na pewne grupy majątkowe globalnie na zasadzie rachunku partyj sejmowych i rozdzieloną na jednostki według pewnych oznak zewnętrznych zawodnych i często w błąd prowadzących. Praktykom skarbowym znane są częste wypadki, kiedy

wymiar podatku majątkowego oparty na szematycznych normach rozporządzeń wykonawczych przewyższał realną wartość całego opodatkowanego majątku. Dziś po kilku latach burzliwej konjunktury gospodarczej, po latach ciężkiego kryzysu w r. 1924, 1925 i 1926, **wymiary podatków majątkowych jeszcze dalej odbiegły od rzeczywistości, tak, że w bardzo licznych wypadkach ściąganie ich oznaczałoby niewątpliwą ruinę wielu warsztatów pracy.**

„**Min. Czechowicz** w swej ostatniej enuncjacji oficjalnej zajął stanowisko legalne, oświadczając, że ma obowiązek ściągnięcia kwot nakazanych mu przez Sejm w ustawie budżetowej.

Czy jednak stawianie sprawy na gruncie legalizmu podatkowego nie jest zbyt uproszczeniem problemu?

Budżety wszystkich państw zamykają się zawsze nadwyżką dochodów w jednych pozycjach dochodowych, deficytem w innych pozycjach.

I u nas większość pozycji w podatkach bezpośrednich i pośrednich wzrosła w sposób rekordowy w stosunku do budżetu.

Czy ściąganie nadzwyczajnego podatku majątkowego nie musi z konieczności osłabić wpływów podatków normalnych? Szeroka akcja egzekucyjna będzie zjawiskiem zarówno krótkotrwałym jak i zapewne także i bezowocnym.

Min. Czechowicz jest zbyt wytrawnym skarbowcem, by lekceważył niebezpieczeństwo na jakie naraża aparat skarbowy bezowocna akcja egzekucyjna, prowadzona na wielką skalę dla ściągnięcia nadzwyczajnego podatku uiszczanego tylko w drodze nadzwyczajnych ofiar ze strony gospodarstwa społecznego! Akcja taka osłabi wpływy podatków normalnych, opóźni wymiary i ściąganie innych podatków, wprowadzi chaos i zamieszanie w aparat skarbowy. Oczywiście najgorszym jest wpływ bezowocnej akcji egzekucyjnej na stan moralności podatkowej. A należy pamiętać, że rozprężenie i dezorganizacja podatków normalnych daje rezultaty ujemne, trwale obciążające gospodarstwo społeczne”.

**„Podwyżka uposażeń urzędników stanowić będzie stałe obciążenie budżetu państwowego.** Podatek majątkowy natomiast jest podatkiem nadzwyczajnym, daje rezultaty doraźne i niepowtarzalne. Temsamem pokrycie podwyżki uposażeń urzędniczych musi nastąpić nie z podatku majątkowego, ale z dochodów normalnych.

Od szeregu miesięcy budżet nasz wytwarza samoistnie bez powiększenia obciążenia podatkowego dość znaczne nadwyżki.

Oczywiście niezależnie od tego, jest rzeczą przewidującej i racjonalnej polityki skarbowej szukanie dalszych dodatkowych, ale normalnych źródeł dochodowych, tembardziej, że i poza wzrostem upo-

sażeń urzędniczych należy liczyć się ze stałym rozwojem budżetu wydatków.

Źródła tych należy szukać przede wszystkim w usprawnieniu monopolu i przedsiębiorstw państwowych, w reformie ustawodawstwa podatkowego w zakresie danin normalnych, przede wszystkim w reformie podatku dochodowego i gruntowego.

Dopiero wówczas, gdyby się okazało, że zarówno usprawnienie monopolu i przedsiębiorstw państwowych, jak i rozbudowa podatku dochodowego i gruntowego nie mogą dać dostatecznych środków na pokrycie koniecznych wydatków, stanie się aktualną sprawą stałego nowoczesnie zorganizowanego podatku majątkowego, jako stałego uzupełnienia naszego systemu podatkowego.

#### Przeciwko metodom strzelania z za płotu.

Mamy znów do czynienia z jednym z jaskrawych przykładów braku zmysłu gospodarczego i załatwianie osobistych porachunków przez rozpuszczanie szkodliwych pogłosek o „katastrofalnej” sytuacji przedsiębiorstw przemysłowych.

W ten sposób ludzie obcy wszelkim kategorjom gospodarczym rzucili pogłoski o rzekomem wzniesieniu przez jedną z największych przemysłowych firm

bawełnianych oraz firmę wełnianą — podań o nadzór sądowy.

Oczywista, były to pogłoski najzupełniej dowolne, ponieważ opieranie ich na deficycie bilansowym wymienionej firmy bawełnianej jest zupełnym nonsensem, jeśli zważyć na bardzo poważną sumę, przeznaczoną w bilansie tej firmy na amortyzację.

Należy sobie uświadomić, iż rozpuszczanie tego rodzaju pogłosek jest szkodliwe nie tylko dla samej Łodzi; powiązane cienkimi nićmi spojenia organizmu gospodarczego reagują poważnymi wstrząsami na tego rodzaju „zastrzyki”.

Wytwarza się niepokojący nastrój przygnębienia i niepewności, co chyba żadną miarą nie może być uważane za moment dodatni dla naszego rynku.

Jeśli więc prawdą jest, że wymienione firmy wystąpiły z całą energią przeciwko autorom tych pogłosek, jeśli też prawdą jest, że wdrożone zostało dochodzenie przeciwko dwóm dyrektorom banków łódzkich, to należy podkreślić, że tylko radykalne metody zapobiegą tym nieodpowiedzialnym poczynaniom strzelających z za płotu autorów pogłosek i niedowarzonych bredni.

## Przyszły sezon zimowy w przemyśle bawełnianym.

(Artykuł dyskusyjny).

Poprawa naszej sytuacji gospodarczej w roku 1926 jest faktem zgodnie stwierdzonym przez polską i obcą myśl gospodarczą. Obecny stan gospodarczy Polski natomiast, a zwłaszcza horoskopy już na najbliższą przyszłość mało znajdują zgodnych sądów. Optymizm tyłuż ma tu przedstawiciele, co i pesymizm, a nawet — jeżeli chodzi o opinie praktyków, o sąd przemysłu i kupiectwa — przeważa raczej pesymizm. Trudno, naogół biorąc, czynić przewidywania w dziedzinie zjawisk gospodarczych, zwłaszcza już w stosunku do przemysłu bawełnianego, w którym wypadki często idą po linii sprzecznej z wszelkimi przewidywaniami, opartymi na długoletnim doświadczeniu i najbardziej logicznym rozumowaniu. Z tem zastrzeżeniem wolno jednak wysnuć pewne wnioski z porównania układu stosunków, kształtujących sytuację polskiego przemysłu bawełnianego, w „dobrym” roku 1926 i problematycznym dotąd roku 1927. W ten sposób z kolei zastanowić się wypada nad tem, co było czynnikiem pierwotnym, punktem wyjścia pomyślniejszego układu stosunków w naszym przemyśle w roku 1926. Na szczęście i ta kwestja jest dostatecznie wyświetlona przez ożywioną dość dyskusję na temat syntetycznego ujęcia rezultatów gospodarczych roku 1926. Sprawozdanie Centralnego Związku Przemysłu, Górnictwa, Finansów i Handlu zgodnie z powszechną opinią słusznie uważa kwestję rozwoju rynków zbytu jako kwestję podstawową dla poprawy sytuacji naszego przemysłu (także bawełnianego) w dyskutowanym okresie sprawozdawczym. Bo też znaczne wzmoczenie produkcji polskiej byłoby nie do pomyślenia, gdyby rok 1926 nie był rokiem znacznego pogłębienia pojemności rynków zbytu wewnętrznego i zagranicznego.

Jakież przyczyny złożyły się na ten niezaprzeczony wzrost naszej konsumpcji wewnętrznej? Zważywszy, że ludność rolnicza stanowi olbrzymi odsetek ogólnej liczby mieszkańców Polski, sprawozdanie słusznie szuka odpowiedzi na to pytanie, przede wszystkim w *pomyślnem ukształtowaniu koniunktury w rolnictwie, w pomyślnej dla wsi relacji cen artykułów rolniczych do cen artykułów przemysłowych*, która podniosła znacznie konsumpcję wsi, mimo, że zbiory roku 1926/27 były niższe od zbiorów roku poprzedniego. Z cyfr przytoczonych przez sprawozdanie, a wziętych z materiałów G. U. S. wynika, że ceny artykułów przemysłowych wynosiły w początku roku sprawozdawczego (według wskaźnika cen hurtowych, opartego na cenach z 1-ej połowy r. 1925 jako podstawowych) 125,6% cen artykułów rolniczych. Stosunek ten maleje jednak stopniowo i w końcu roku 1926 wynosi tylko 97%. I właśnie ta „wzmoczona zdolność nabywcza rolnictwa wywołała wzrost zapotrzebowania na artykuły przemysłowe, wzrost popytu, pokrytego przede wszystkim przez produkcję wewnętrzną”. Słusznie też sprawozdanie akcentuje najusilniej myśl, że wzrost konsumpcji zależy u nas przede wszystkim od koniunktury w rolnictwie, od pomyślnego dla wsi ukształtowania się stosunków gospodarczych.

Drugim czynnikiem pogłębienia pojemności naszego rynku wewnętrznego w roku ubiegłym była sztuczna barjera celna, wytworzona przez spadek złotego w roku 1925. Spadek złotego spowodował spadek cen realnych w Polsce, a temsamem doprowadził do poważnych przesunięć w dziedzinie zaspokajania popytu wewnętrznego na rzecz produkcji krajowej, a kosztem obniżenia importu.

Trzecim wreszcie momentem, który spotęgował wewnętrzny zbyt wytworów produkcji krajowej była wojna celna polsko-niemiecka. Sprawozdanie Centralnego Związku porusza sprawę wojny celnej jedynie w związku ze skutecznymi staraniami polskich sfer handlowo-przemysłowych o zdobycie zastępczych (zamiast niemieckiego) rynków zbytu i zakupu. Jednakże sprawozdanie to przeoczyło jeden z najdonioślejszych skutków wojny polsko-niemieckiej, jakim bezsprzecznie jest zastąpienie importu niemieckiego wzmożoną konsumpcją wytworów krajowych, innymi słowy pogłębienie (względne) pojemności naszego rynku wewnętrznego. Przemysł bawełniany odczuł ten skutek w stopniu bardzo silnym, zwłaszcza przemysł dziany i pończoszniczy, dla którego rok 1926 był okresem rozkwitu.

Równocześnie zaś rok 1926 był okresem pokaźnego wzrostu pojemności zagranicznych rynków zbytu naszego przemysłu, co jednakże nie ogrywa roli dla przemysłu bawełnianego, który w roku 1926 nie może się wykazać zwiększonym eksportem. Mimo woli nasuwa się raczej wniosek, że zwiększony zbyt wewnętrzny osłabia siłę ekspansji zewnętrznej naszego bawełnictwa, zmniejsza intensywność szukania zagranicą zbytu, kurczy eksport. Konjunktury przemysłu polskiego na rynkach zagranicznych w roku 1926 (strejk angielski!) o tyle jednak nie są obojętne dla naszego przemysłu bawełnianego, że one to poprawiły znacznie sytuację naszego górnictwa i innych gałęzi przemysłu, a w ten sposób z kolei zwiększyły konsumpcję wewnętrzną także wyrobów przemysłu bawełnianego.

Jak więc widzimy szereg przyczyn złożył się na pogłębienie pojemności wewnętrznego rynku zbytu naszego bawełnictwa. A odrazu przecież stwierdzić można, że niewszystkie z tych przyczyn oddziaływać będą i nadal. Odpada więc sztuczna barjera celna, jaką wytworzył ruch niżkowy złotego, a dzięki której nastąpiło w roku 1926 poważne przesunięcie w dziedzinie zaspokajania popytu wewnętrznego na rzecz krajowej produkcji bawełnianej, a kosztem obniżenia importu (w roku 1925 import tkanin bawełnianych wynosił 5060 tonn, w roku 1926 spadł do 977 tonn!, w roku 1927 już na dzień 31 maja wynosił 635 tonn!). Powinna wprowadzić wzrosnąć zdolność konkurencyjna naszego przemysłu bawełnianego dzięki całemu szeregowi zbawiennych skutków, jakie pociąga za sobą stan stabilizacji waluty, przede wszystkim zaś dzięki potaniu środków obrotowych. Ale przeciwdziałać temu będzie i nadal brak możliwości udzielania rynkowi wewnętrznemu tak długich kredytów, jakich udzielają dostawcy zagraniczni.

Nie można więc oczekiwać dalszego powiększenia konsumpcji krajowych tkanin bawełnianych kosztem zmniejszenia importu. Nie należy też oczekiwać dalszej poprawy relacji cen artykułów rolniczych do cen artykułów przemysłowych i dalszego — na najbliższą metę — wzrostu zdolności nabywczej wsi. Wskaźnik nominalny cen hurtowych artykułów rolnych wzrósł wprawdzie od grudnia 1926 do maja 1927 ze 144,3

(I-e półrocze 1925=100) do 156,0, ale równocześnie wzrósł wskaźnik cen artykułów przemysłowych (który w II-iej połowie 1926 r. systematycznie malał) ze 140 w grudniu 1926 roku do 148,6 — w maju roku 1927. Czerwiec r. b. wykazuje już spadek wskaźnika cen artykułów rolnych i wzrost wskaźnika cen artykułów przemysłowych, co się przemysłowi bawełnianemu tembardziej da we znaki, że liczyć się należy ze wzrostem cen zimowych tkanin bawełnianych.

Konkludując, nie twierdzimy bynajmniej, że zbyt tkanin bawełnianych w sezonie zimowym r. 1927/28 będzie mniejszy aniżeli w roku ubiegłym, nie sądzimy jednak, aby był znacznie większy, tembardziej, że rok 1926 jeszcze z tego względu musiał wykazać wzrost konsumpcji wewnętrznej tkanin bawełnianych, iż konsumpcja ich w roku 1925 była nikła. Refleksje nasuwa też fakt, że mimo poważnego spadku cen surowej bawełny oraz — w konsekwencji — tkanin bawełnianych w końcu roku 1926 i mimo równoczesnego stałego wzrostu siły nabywczej ludności wiejskiej w tych miesiącach, zimowe składy hurtowników bawełnianych nie zostały całkowicie wyprzedane. A przyczynę tego upatrywali przedstawiciele hurtowego handlu bawełnianego w „nadprodukcji zdeзорjentowanego przemysłu wielkiego i średniego“.

Powyższe porównanie czynników wpływających na rozwój rynków zbytu tkanin bawełnianych w roku ubiegłym a bieżącym nasuwa obawy, czy aby przemysł bawełniany dobrze obliczył możliwość zbytu swych wytworów w przyszłym sezonie zimowym? Czy nie byłoby wskazane ujęcie produkcji zimowych tkanin bawełnianych w pewne karby, oparte na rachunku prawdopodobieństwa? Nie niepokoi nas fakt, że wielki przemysł bawełniany, który od 4 stycznia do 4 lipca r. 1926 przepracował 5,726,975 robotniko-dni, wykazuje w roku bieżącym (od 3. I. do 3. VII) 8,121,332 przepracowanych robotniko-dni (mimo strejku marcowego), bowiem pierwsza połowa r. ub. pozostawała jeszcze pod znakiem fatalnego r. 1925. Ale obiekcje nasunąć musi fakt, że kiedy w najświeższych nawet miesiącach II-iej połowy r. ub. liczba robotniko-dni na tydzień (o 6 dniach roboczych t. zw. bez święta) nie przekraczała w przemyśle bawełnianym wielkim 325,000 (w maju i czerwcu r. ub. nie przekraczała nawet 280,000), to teraz w okresie urlopów robotniczych i zastoju międzysezonowego oscyluje ona około 370,000, a w sierpniu i wrześniu nastąpi niezawodnie dalsze wzmożenie uruchomienia! Czy aby przemysł bawełniany nie przecenia możliwości zbytu swych wyrobów na najbliższą metę? Czy nie nastąpi prze-ylenie rynku tkaninami bawełnianymi? Czy zwłaszcza handel hurtowy nie wywiera zbyt wielkiego nacisku na przemysł i nie przyczynia się w ten sposób do jego dezorientacji, co do istotnych możliwości zbytu? Nie przesądzamy bynajmniej odpowiedzi na te pytania, nie użyliśmy ich jako zwrotów, pod którymi się kryją twierdzenia, traktujemy je tylko jako kwestję nad którymi należałoby zawczasu pomyśleć i podyskutować.

Dr. H. B.



## Psychoza Rosji.

Ostatnio spotkaliśmy się z całym szeregiem zjawisk, mogących wyrzec poważny wpływ na nasze stosunki polityczne i gospodarcze. Przemawiają one za porzuceniem przez nieprzejednanego w stosunku do nas stanowiska i zapoczątkowaniem przyjaznej, zwłaszcza pod względem handlowym, współpracy z Polską.

Fakt ten posiadałby dla nas znaczenie doniosłe, to też bezwzględnie należy się poważnie nad jego genezę i wiarygodnością zastanowić.

Sytuacja polityczna Rosji pogorszyła się ostatnio znacznie przez zerwanie z nią Londynu i zajęcie nieprzychylnego stanowiska przez Stany Zjedn. Za temi ogromnymi mocarstwami podażyły wnet i inne państwa i państewka, różnorodnie manifestując swą niezbyt wielką dla obecnych władców Rosji sympatię. Dołączmy jeszcze do tego bilansu strat klęskę Moskwy na terenie Chin, porażkę przy wyborach do ciał samorządowych we Francji oraz cały szereg innych niepowodzeń na terenie międzynarodowym, a zrozumieemy wtedy dokładnie, że dyktatorzy z Kremla, zepchnięci z areny polityki światowej, muszą dążyć do poprawnych ze swym sąsiadem zachodnim stosunków.

Pragniemy tu jeszcze zaznaczyć, iż na porzucenie przez Moskwę frontu antypolskiego, wpłynęła postępująca w każdej dziedzinie olbrzymimi krokami naprzód, rozbudowa wielkomocarstwowa Polski, a co za tem idzie coraz większa rola w koncercie światowym. Zasadnicza zmiana zaszła w stosunku opinii angielskiej do nas, możliwość zawarcia późną jesienią lub w zimie traktatu handlowego z Rzeszą, którego potrzebę doskonale rozumieją, pomimo szczucia nacjonalistów, gospodarcze sfery niemieckie, zwycięstwo tendencji pojednawczych na Litwie — wszystko to musiało otworzyć oczy obecnym sternikom polityki rosyjskiej.

Niemale zasługi położył w tej sprawie i poseł Rzplitej w Moskwie, p. Min. Patek, którego poza talentem dyplomatycznym, cechuje głęboka znajomość stosunków rosyjskich i oddanie sprawie porozumienia polsko-rosyjskiego.

Nie dziwimy się więc zupełnie, że „Izwiestja” piszą z ogromną sympatią o niezależnym stanowisku Polski, jako wielkiego mocarstwa, w konflikcie anglo-rosyjskim, zadowolone są z nieułaskawienia Kowrdy przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej i wyrażają przytem nadzieję, iż rokowania w sprawie paktu o nieagresji dadzą pomyślne wyniki.

Wszystkie te objawy, o ile wierzyć w ich szczerść, należy powitać z największym zadowoleniem, nie wolno się nam jednak upajać, gdyż mogłoby to zbyt wiele kosztować. Nie jest zresztą wykluczone, że, gdy sytuacja międzynarodowa Rosji, dzięki jakimś udatnym posunięciom lub też pomyślnej konjunkturze się poprawi, cała sielanka polsko-rosyjska zostanie brutalnie przerwana, „Izwiestja” wnet rozpoczną serję napaści na Polskę, zainscenizowane będą „ludowe” demonstracje i uchwały wiecowe przeciwko Polsce.

Musimy pamiętać, iż Rosja, jako państwo imperialistyczne, bez względu na formę rządu, nie była,

nie jest i nigdy chyba nie będzie zbyt wielką przyjaciółką Polski, która tyle z nią wojen prowadziła i, której połowa zgórą wchodziła w skład ogromnego imperjum carskiego. O słuszności naszej tezy świadczy fakt, że w 1920 r. wojna przeciwko Polsce uważana była za narodową i do szeregów czerwonej armji wstępowały tysiące oficerów, będących zażartymi przeciwnikami ustroju komunistycznego.

Nasuwa się tu jeszcze jedna wątpliwość. Oto Międzynarodówka wydaje olbrzymie sumy na agitację komunistyczną w Polsce, a rząd rosyjski, ekspozytura tejże Międzynarodówki, popiera polskie życie gospodarcze. Wiadomo przecież powszechnie, że dymiące kominy fabryczne, dobrobyt mas i zwalczanie plagi bezrobocia są najlepszym na wywrotowe mrzonki odczynnikiem.

Nie chodzi nam najzupełniej o dociekania polityczne, poświęciliśmy im zaś kilka słów tylko celem bezstronnego i wszechstronnego oświetlenia warunków, w jakich odbywałaby się wymiana handlowa pomiędzy Rosją a Polską. Teraz przechodzimy do spraw czysto gospodarczych.

Musimy przedewszystkiem stwierdzić i podkreślić charakterystyczny fakt, iż największe potęgi świata, jak Niemcy, Stany Zjednoczone A. P. i W., Brytania próbowały za wszelką cenę nawiązać stosunki handlowe z Rosją i nic, niestety z tego nie wyszło. Odstraszającym jest zwłaszcza przykład Rzeszy, która włożyła kapitały, astronomicznej wprost wysokości, w kredyty gwarancyjne, oraz w inwestycje na terenie Rosji, i poniosłszy miliardowe ofiary, musiała się ze stosunków ze Z. S. S. R. wycofać.

Trudno zaiste przypuszczać, by miało nam się udać to, czego, nie mogły dokonać najpotężniejsze organizmy ekonomiczne świata, rozporządzające przytem ogromnymi zasobami pieniędzmi, co było tu kwestją bodaj że decydującą wobec faktu, iż komisarjadowi dla handlu zagranicznego bardzo na kredycie i to możliwie jaknajdłuższym zależy. Od czasu do czasu spotykaliśmy w prasie wzmianki o zamierzonych gigantycznych transakcjach jakiegoś państwa z Rosją, później wiadomości napływały coraz rzadsze i skromniejsze, a kończyło się zazwyczaj na zamówieniu poprzednich zupełnie rozmiarów.

Sam fakt, iż w Rosji państwo posiada monopol w dziedzinie handlu zagranicznego, jest zjawiskiem nader ujemnym. Wiemy, że ciężka machina biurokratyczna porusza się bardzo powoli i najzupełniej nie nadaje się do załatwiania wymagających szybkiej decyzji transakcyj handlowych. Towar, który dojdzie do konsumenta przez liczne, i to kosztowne bardzo, instancje, będzie drogi i wprost nieprzystępny dla ogółu.

Zastanówmy się teraz nad siłą nabywczą mieszkańców Z. S. S. R. Wiemy doskonale, iż znakomita większość ich znajduje się w oplakanej sytuacji pieniężnej i, nie mogąc uporać się z najkonieczniejszymi wydatkami codziennymi, musi wyrzec się nowej, choć niezbędnej, odzieży. Podobno chłopci, posiadający większe nadziały ziemi, mają się nieźle. Przypuść-

my nawet, że tak jest, ale każdy, znający choćby powierzchownie psychologię włościanina, doskonale wie, iż chłop za krwawicę swą nie zechce kupować fenomenalnie drogich artykułów odzieżowych, możemy tu najwyżej mówić o tkaninach bawełnianych, zwłaszcza barwnych, gdyż bielizniane sam sobie robi. Zakupy sowieckie, stosunkowo dość poważne, dokonane u nas w 1925 r., obejmowały właśnie wyłącznie materiały bawełniane ze znaczną przewagą kolorowych. Nasz przemysł bawełniany doskonale się dotychczas obchodzi bez rynku rosyjskiego, w przędzalnictwie bowiem już znacznie przekroczył poziom przedwojenny, a w przemyśle tkackim szybko go dogania. Prawie wszystkie większe zakłady rozbudowują się, a widoki na przyszłość są również optymistyczne.

Chodziłoby nam więc raczej o rynek zbytu dla naszej produkcji wełnianej, której sytuacja, zwłaszcza w przemyśle tkackim, jest znacznie gorsza. Tu jednak nie możemy, niestety, najzupełniej liczyć na Rosję, gdyż ludność miejska, która przeważnie tkaniny wełniane konsumowała, znajduje się, za wyjątkiem nielicznej garstki dygnitarzy rządowych i spekulantów, w b. nędznych warunkach materialnych. Jednostki zaś, o których wspomnieliśmy, i tak doskonale dawały sobie i dotychczas radę, nosząc towary przeważnie przemycane, pochodzenia polskiego, angielskiego i t. d. Wycieczka przedsięwzięta w 1925 r. do Rosji przez przedstawicieli Polskiego Związku Eksportowego Przemysłu Włókienniczego nie dała żadnych, choćby najslabszych pozytywnych wyników. Od tej pory słyszeliśmy już najróżnorodniejsze zapowiedzi licznych zamówień, zawsze się jednak kończyły na frazesach.

Popularną jest bardzo teoria o specjalnem dostosowaniu łódzkiego przemysłu włókienniczego do potrzeb rynku rosyjskiego. Musimy się stanowczo rozprawić i z tym nonsensem, który, zadomowiwszy się w głowach niektórych naszych domorosłych ekonomistów, nieobliczalnie wprost szkody sprowadził na życie gospodarcze Polski. W Rosji od 1914 r. zmieniło się bardzo wiele. Zupełnie inne czynniki nadają dziś ton w kwestjach smaku i mody, z niemi się więc liczyć należy, czynniki zaś te są naszym sferom przemysłowym najzupełniej obce. Trzebaby więc

było dostosowywać się zupełnie na nowo do potrzeb obecnego społeczeństwa rosyjskiego, co kosztowałoby nie mniej, jeśli nie więcej ze względu na zupełnie odrębną od innych państw cywilizowanych strukturę Rosji, czasu i trudów, niż zrozumienie wymagań jakiegось innego, przeważnie lepszego dla przytoczonych przez nas powodów, odbiorcy.

Reasumując wszystkie nasze dotychczasowe wywody, przyjdziemy bardzo łatwo do wniosku, że o poważnym eksporcie, zwłaszcza wyrobów włókienniczych, do Rosji niema obecnie co marzyć.

Sprawozdanie Zw. Przem. Włók. w P. P. również takie zajęło w tej sprawie stanowisko. Zdanie to podzielają dziś, po wielu smutnych i kosztownych doświadczeniach, sfery rządzące i gospodarcze na całym świecie i dlatego najlepiej będzie wyciągnąć z tego właściwe wnioski.

Nie mamy nic przeciwko handlowi, w tej czy innej postaci, z Rosją, jesteśmy nawet zdania, że należy w odpowiedniej chwili zabrać się energicznie do tej sprawy, ale dziś godzina ta jeszcze, jak tego staraliśmy się dowieść, nie wybiła. Wywóz nasz, skierowany na Daleki i Bliski Wschód, na Bałkany (najpoważniejszym odbiorcą jest tam Rumunja), do krajów Bałtyckich, a ostatnio perspektywy znalezienia nowych rynków zbytu w Japonji i Australji — wszystko to świadczy dość przekonująco o tem, że nie za Stołbcami winniśmy oczekiwać dziś spełnienia naszych marzeń. Bo doprawdy czyż można porównać choćby wynędzniałą Rosję z fenomenalnie bogatą Australją lub rozwijającą się wciąż 80-miljonową Japonją, której potrzeba właśnie wyłącznie wyrobów wełnianych (przemysł bawełniany jej kilkakrotnie przewyższa polski).

Grzechem faktycznie byłoby czekać wciąż na rosyjskiego Mesjasza, gdy cały świat stoi dla Polski otworem. Zapomnijmy więc wreszcie o tem, co działo się w epoce Skafłona, zerwijmy z bezpłodnymi mrzonkami o powrocie dawnych dobrych czasów i przystąpmy do pracy, uwzględniając obecne stosunki.

Przy wysokim poziomie polskiego przemysłu włókienniczego i jego znanej tężyźnie, potrafi sobie on napewno znaleźć nowe, pojemniejsze, rozleglejsze i korzystniejsze od rosyjskich, rynki zbytu.

## My i oni...

### Ujemne bilanse handlowe Polski i Niemiec.

Ogłoszenie bilansu handlowego Państwa Polskiego za maj cała prasa niemiecka powitała zgodnie z dzikim okrzykiem radości.

W najpoważniejszych organach i najpodlejszych brukowych piśmiślach pojawiły się sążniste artykuły o „załamaniu się koniunktur gospodarczych w Polsce”.

Głosy te umilkły bardzo szybko, gdy Statistisches Amt podało do wiadomości, że deficyt, niemieckiego bilansu handlowego za maj wynosi 340 milj. marek.

Bilans handlowy Polski za czerwiec został przyjęty do wiadomości przez prasę niemiecką w głębokim milczeniu.

Domyślić się można było, że bilans handlowy Niemiec za czerwiec wypadnie jeszcze fatalniej.

I rzeczywiście — deficyt za czerwiec wyniósł 449 milionów marek, a więc dał poza styczniem 1925 r. (570 milj.) największy ujemny wynik.

Deficyt niemieckiego bilansu handlowego za I półrocze b. r. wynosił 1 milj. 962 milj. zł.

Suma ta, dochodząca nieomal do 2 miliardów nasuwa teoretykom gospodarczym i ekonomistom niemieckim poważne obawy, ponieważ wpłynąć musi na bilans płatniczy Niemiec, którego dodatni wynik trzymał się wyłącznie kredytami amerykańskimi, wynoszącymi po dziś dzień sumę przeszło 5 miliardów mk.

Jeżeli do sumy 1,962,000,000 dodamy 170 milj. reprezentujących w przybliżeniu procenty i amorty-



zację amerykańskich pożyczek, to otrzymamy cyfrę, zbliżającą się do połowy całej sumy pożyczonej przez Stany Rzeszy Niemieckiej.

Cały deficyt za rok ub. wyniósł 219 milj., czyli, że sam czerwiec b. r. dał dwa razy większy deficyt niż za cały rok 1926.

Uwagi powyższe nie mają charakteru excusez le mot, „Schadenfreude“, jaką nacechowane były artykułu prasy niemieckiej z powodu naszego deficytu.

Chcemy zaznaczyć, że ten deficyt półroczny jest poważnym atutem w rękę Polski przy rokowaniach handlowych z Niemcami zwłaszcza na tle rozważań prasy niemieckiej na temat olbrzymich strat niemieckiego przemysłu górno-śląskiego, spowodowanych wojną celną.

W tym kierunku idą też wynurzenia pruskiego ministra finansów, który wzywał Niemców ze wzglę-

du na ciężką sytuację, spowodowaną ujemnym bilansem, do ograniczenia konsumpcji.

Jednocześnie zaś akcentował on konieczność zawarcia długoletnich traktatów handlowych.

Nie mamy powodów do spieszenia się ze spełnieniem życzenia ministra pruskiego.

Długoletnia wojna celna z Niemcami wzmocniła nasze poczucie niezależności gospodarczej. Jest to atut pierwszorzędny, który powinniśmy wykorzystać, tembardziej, że rozbieżność pomiędzy słowami i czynami naszego sąsiada jest i w danym wypadku oczywista: w czasie rokowań o traktat, podwyższono cło na ziemniaki i zboże.

Uznajemy konieczność pokojowego współzycia, ale tylko współzycia równych z równymi!

Mercator.

## USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE.

### Ustawa o Izbach Przemysłowo-Handlowych.

Izby przemysłowo-handlowe stanowią stałą i przymusową reprezentację interesów gospodarczych przemysłu i handlu, któremu w mianem ustawa obejmuje także górnictwo, przedsiębiorstwa finansowe, przewozowe, ubezpieczeniowe i wszelkie handlowe, wyłączając tylko rzemiosło zorganizowane odrębnie. Dekret hołduje zasadzie urzędowego charakteru Izb, przyjętej we wszystkich państwach kontynentalnych. Za wzorem francuskim wszystkie państwa kontynentalne przyjęły urzędową, publiczno-prawną organizację Izb przemysłowo-handlowych. W przeciwstawieniu do tego, kraje anglo-saskie, zarówno Anglja, jak Dominja i Stany Zjednoczone zachowały dotychczas charakter prywatno-gospodarczy Izb przemysłowo-handlowych, t. j. dobrowolną i niezależną od rządu organizację przemysłu i wielkiego handlu.

Dekret z 15 lipca b. r. organizuje Izby na zasadach wybitnie etatystycznych, t. j. narzuca Izbom ścisłą kontrolę ze strony rządu, uzależnia od niego organizację i działalność Izb, częściowo także i ich skład, zapewniając rządowi we wielu dziedzinach prawo bezpośredniej ingerencji. I tak w myśl dekretu Min. przemysłu i handlu sprawuje ogólny nadzór nad działalnością Izb, zatwierdza statut Izb, a sam nawet wydaje regulamin wyborczy, zarządza wybory do Izb, mianuje komisarza wyborczego, mianuje pewną część radców Izb i wyznacza zrzeszenia mające prawo wyborcze, mianuje dyrektorów Izb, otwiera pierwsze posiedzenie każdej Izby przez swego przedstawiciela, zatwierdza preliminarz budżetowy i zamknięcia rachunków, aprobuje ważniejsze uchwały plenarnego zebrania, np. w przedmocie obciążenia, nabycia lub sprzedaży nieruchomości, zaciągania zobowiązań na dłuższy okres czasu, stawia wnioski na Radę ministrów o rozwiązanie Izb, mianuje komisarza rządowego, pełniącego funkcje danej Izby na wypadek rozwiązania i t. d. Postanowienia te nadają Izbom charakter etatystyczny, pozbawiając je w dużej mierze swobody działania i niezależność.

**Zapisujcie się na członków Kasy wzajemnej pomocy na wypadek śmierci.**

Izby przemysłowo-handlowe posiadać będą w myśl dekretu potrójny zakres działania:

- 1) są doradcami rządu w sprawach gospodarczych;
- 2) są organizacją interesów przemysłu i handlu;
- 3) są organami administracji państwowej w porzuczonej zakresie działania.

W charakterze doradców rządu Izby wyrażają opinię o projektach ustaw i ważniejszych rozporządzeń z zakresu ustawodawstwa gospodarczego, a art. 5 nakłada na rząd obowiązek udzielania Izbom projektów ustaw i ważniejszych rozporządzeń gospodarczych do zaopiniowania przed wejściem ich na drogę obrad ustawodawczych.

Jako organizacja interesów przemysłu i handlu, Izby przyczyniają się do zaspokojenia potrzeb i ułatwienia warunków rozwoju przemysłu i handlu przez tworzenie, utrzymywanie lub popieranie wystaw, pokazów, targów, biur informacyjnych i reklamacyjnych, rozwijają działalność w zakresie szkolnictwa zawodowego, przedstawiają postulaty przemysłu i handlu w zakresie traktatów handlowych i t. d.

W charakterze organów administracji państwowej Izby wydają władzom opinie i zaświadczenia o istniejących zwyczajach handlowych, cenach i t. p., wydają świadectwa o pochodzeniu towarów i inne zaświadczenia dotyczące obrotu handlowego firm, współdziałają w zakresie statystyki państwowej, przedstawiają kwartalne sprawozdanie Min. przemysłu i handlu o stosunkach gospodarczych swego okręgu, współdziałają w komisjach podatkowych, jakoteż spełniają wszystkie czynności przekazane ustawami i rozporządzeniami, bądź „w zastępstwie, bądź ku pomocy władz państwowych”.

Władze Izby stanowią prezydium, t. j. zarząd złożony z prezesa i wiceprezesów, wybieranych na lat trzy, radcowie Izby wybierani na lat trzy, względnie nominowani na lat 6, którzy tworzą sekcje i komisje Izby, ponadto biuro Izby z dyrektorem na czele.

Liczba radców oznaczona będzie przez statut w granicach od 30—80 i pochodzi częściowo z wyborów, częściowo z nominacji, a ewentualnie i z kooptacji. Radcowie pochodzący z nominacji stanowią

będą tylko 1/10 część liczby radców z wyboru. Reszta radców wybrana w 2/5 drogą wyborów ogólnych przez osoby, którym przysługuje prawo wyborcze w myśl art. 10, a w 3/5 przez zrzeszenia gospodarcze wyznaczone przez Min. przemysłu i handlu.

Radcowie Izby tworzą zasadniczo dwie sekcje, przemysłową i handlową, przyczem górnictwo i przemysł należy do sekcji przemysłowej, a inne przedsiębiorstwa do sekcji handlowej. Radcowie Izby pełnią czynności swe honorowo i obowiązani są brać udział w zebraniach plenarnych, które odbywają się przynajmniej raz na kwartał, w posiedzeniach odnośnej sekcji i komisji, oraz opracować powierzone im referaty.

Sprawy administracyjne załatwia biuro Izby z dyrektorem na czele, nominowanym przez ministra z pośród trzech kandydatów, postawionych przez prezydium.

Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia (15 lipca), z tem, że we wszystkich miejscowościach, w których istnieją dotychczas Izby handlowe i przemysłowe, Izby te przestaną istnieć w dniu ukonstytuowania się nowych „Izb przemysłowo-handlowych” na podstawie nowego dekretu, przyczem wszelkie prawa i zobowiązania dawnych Izb przechodzą na Izby nowopowstałe.

## Otwieramy dyskusję.

### Projekt rozporządzenia o księgach i bilansach handlowych.

#### ROZDZIAŁ I.

#### Księgi handlowe.

#### § 1.

Każdy handlujący (kupiec) powinien prowadzić książki handlowe, składające się z księgi inwentarzowej, dziennika i księgi głównej według zasad prawidłowej księgowości z zachowaniem niżej podanych przepisów.

Spółki akcyjne, komandytowe akcyjne, z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielnie winny prowadzić księgowość w języku polskim, wszyscy inni handlujący (kupcy), o ile nie prowadzą ksiąg w języku polskim, mogą prowadzić swe księgi w każdym innym języku europejskim, alfabetem łacińskim lub cyrylicą.

#### § 2.

Księga inwentarza służyć ma do wykazywania rzeczywiście posiadanego majątku nieruchomego i ruchomego, nie wyłączając wierzytelności i długów.

#### ZAMIAST FELJETONU.

## Potęga reklamy.

Jak oryginalną i pomysłową jest reklama na Zachodzie Europy, gdzie naśladowując Amerykę poświęcają jej dużo miejsca, uwagi i gotówki, świadczą następujące obrazki:

W ostatnim czasie ukazały się w Paryżu wszędzie, gdzie tylko można, a więc w tramwajach, kolejach, autobusach, metro, na murach domów i t. p. plakaty olbrzymich rozmiarów, reklamujące pewien gatunek papierosów. Plakaty te przedstawiają wiśniowe usta, a w nich palący się papieros, z którego unosi się w przestrzeń czarno malowaną niebieskawo, półkolisty dym. Duże żółte litery głoszą markę i cenę papierosów. Równocześnie w nocy ukazały się na dachach domów wielkich bulwarów, na jeden metr wysokie i szerokie światła elektryczne, przedstawiające palący się papieros, którego dym utworzony co chwilę jaśnjącymi i gasnącymi niebieskimi lampkami elektrycznymi — rozszerza miłą woń. Złoto-żółte koło, stanowiące znak fabryczny, — zamyka jasny napis „Lucky-Strick”.

Francuskie Towarzystwo Kolei Żelaznych Paryż-Orlean wystąpiło z następującą próbą oryginalnej reklamy, która jak się dowiadujemy ma być wkrótce rozszerzona na liczne gałęzie krajowej produkcji. Zestawiono specjalny pociąg, składający się z siedmiu wagonów, z których sześć oddano za opłatą firmom handlującym, względnie produkującym sztuczne nawozy, nasiona, maszyny rolnicze, zboża i t. p. W tych

sześciu wagonach urządzono wystawę próbek i wozów, w siódmym zaś zastępcy odnośnych firm wychwalają swój towar i pouczają słuchaczy o racjonalnej gospodarce rolnej. W ten sposób pociąg ten, przebywając przestrzeń od Paryża do Orleanu daje możliwość rolnikom zapoznania się z najnowszymi metodami gospodarki rolnej, a przytem stanowi niezwykle pomysłowy i oryginalny rodzaj reklamy.

Może nigdzie w Europie, cyrk nie jest tak ulubionym miejscem rozrywek, jak we Francji. W samym Paryżu jest blisko 10 świątyń poświęconych tej „sztuce”. Francuz bowiem lubi się śmiać, a dyrektorzy cyrków umiały to wykorzystać. Ma się rozumieć, że w każdym z tych cyrków poza obowiązkowymi kłownami, utrzymywane są specjalne trupy, mające na celu bawienie publiczności, właściciele zaś cyrków współzawodniczą w reklamie, mającej ściągnąć do siebie publiczność.

W „Cirque d'Hiver” od przeszło dwu lat występują komicy, popularnie zwani Fratellini. Przez oryginalność reklamy zna ich dziś cały Paryż. W przebraniu swoim udali się w Nowy Rok do szpitala dziecięcego i tam, na swój sposób rozweselali chore dzieci tak, że liczne z nich wkrótce wyzdrowiały. Posypały się wywiady, artykuły, fotografie i t. p. W kinach „Pathé Journal” wyświetlał Fratellini, a w cyrku miejsca na całe tygodnie naprzód były wykupione! Dobra reklama umocniła sławę światową królów paryskiego humoru.

Dwie niemieckie firmy konfekcyjne, z których jedna prowadzi damski salon mód, druga zaś artykuły galanteryjne i bieliznę męską, dla celów skutecz-

W dzienniku winny być zapisywane w porządku chronologicznym zmiany, jakie zachodzą w stanie majątkowym wskutek dokonanych czynności handlowych lub wynika z jakichkolwiek innych powodów.

W księdze głównej prowadzić należy wszystkie te rachunki, które są niezbędne dla sporządzania bilansów rocznych.

## § 3.

Każda z ksiąg handlowych składać się może z kilku równoległych tomów. Dzienniki i księga główna mogą być prowadzone w formie księgi „Dziennik-główna”.

Księga główna oraz dziennik wzgl. „dziennik-główna” powinny być przed rozpoczęciem zapisów oprowiane, przesnurowane, liczbowane oraz poświadczane przez właściwy dla miejsca siedziby Sąd rejestrowy lub pokoju (powiatowy).

## § 4.

Zapisy do ksiąg handlowych winny być rzetelne, dokładne i uskutecznione tak, iżby jasno wyrażały dokonane czynności. Księgi handlowe nie mogą zawierać rachunków osób fikcyjnych lub podanych pod fałszywym nazwiskiem.

W miejscach, które się zazwyczaj wypełnia piśmem, nie należy zostawiać pustych odstępów. Zapisy nie mogą być uskuteczniiane ołówkiem. Raz uczyniony zapis nie może być wymazywany lub podskrobywany; może być natomiast poprawiony przez wpro-

nej reklamy zawarły oryginalny związek reklamowo-„małżeński” i ogłosiły następujący komunikat w dziennikach:

## Zamiast specjalnych zawiadomień.

ZASŁUBIENI czynią pierwszy krok dla założenia własnego ogniska i dlatego zakupy ich mają duże znaczenie. W obu obok wymienionych firmach dają pełną gwarancję: wielki i właściwy wybór, dokładna kalkulacja cen. W związku z ich SŁUBEM prosimy nas odwiedzić. Składamy dziś serdeczne życzenia. Otwarte za wyjątkiem niedziel i świąt codziennie od 8 rano do 7 wieczór.

ELZA NEUMAN  
SALON MÓD

ERYK SCHWARZ  
MĘSKA BIELIZNA

ulica . . . . . ska

Nadzwyczaj elegancko ubrany młody mężczyzna, spaceruje w czasie tak zwanego „Korsa” tam i zpowrotem po „Boulevard de Capucines” w Paryżu. Nagle przystaje i z krzykiem upada na ziemię, opierając się o ścianę domu. Robi się zbiegowisko. Jakiś pan pyta, czy kto z obecnych nie jest przypadkiem lekarzem? Właśnie się znalazł ktoś. Przystępuje do chorego, bada go, wyjmując z ręcznej torebki pudełeczko i daje z niego choremu jedną pigułkę. Młody, elegancki mężczyzna otwiera oczy, widocznie powraca do sił, wstaje, poprawia ubranie i dziękuje lekarzowi zapewniając go, że od lat chory jest na serce i jeszcze żadne lekarstwo tak szybko do sił go nie przywróciło. Zapytuje lekarza, co to za środek? Ten wymienia nazwę i zapewnia, że lekarstwo to skutkuje przeciwko wszystkim dolegliwościom sercowym. W międzyczasie jakiś drugi niezajomy, który natrączywie szukał lekarza rozdziela zebranych tłumom ulotki reklamowe o nowym preparacie, wzmacniającym czynności serca.

amar.

wadzenie nowego wpisu prostującego lub przekreślenie i wpisanie nowego tekstu, tak, by można było odczytać pierwotny tekst.

Zapisy do dziennika powinny być uskuteczniiane niezwłocznie po dokonaniu odnośnej czynności handlowej.

Księgi handlowe, korespondencja (kopje lub odbitki listów wysyłanych i listy otrzymane) oraz wszelkie dokumenty, dotyczące czynności handlowych, winny być przechowywane przez 10 lat, począwszy od końca roku kalendarzowego, w którym został uczyniony ostatni wpis do księgi.

## ROZDZIAŁ II.

## Bilanse handlowe.

## § 5.

Przed rozpoczęciem czynności handlowych, a następnie conajmniej z końcem każdego roku operacyjnego należy spisać faktyczny stan inwentarza i rezultat sprawdzenia wpisać do ksiąg handlowych.

## § 6.

Przed rozpoczęciem czynności handlowych sporządzić należy bilans otwarcia, następnie zaś conajmniej raz na ostatni dzień roku operacyjnego (dzień bilansowy), sporządzić należy bilans operacyjny.

Okres operacyjny winien obejmować 12 miesięcy kalendarzowych.

Pierwszy okres mniejszy od 6 miesięcy może być dołączony do następnego okresu operacyjnego.

## § 7.

Bilans operacyjny winien przedstawić stan majątku przedsiębiorstwa w związku z rezultatem gospodarczym, osiągniętym w ubiegłym roku operacyjnym.

W bilansach należy odrębnie wykazać płynne środki, zobowiązania krótkoterminowe i długoterminowe.

## § 8.

Koszta organizacji wzgl. reorganizacji można rozłożyć na najwyżej pięcioletni okres amortyzacyjny pod warunkiem ujawnienia ich w bilansach.

Koszta administracji powinny być potrącone w rachunkach rocznych w całości.

## § 9.

Grunty, budynki, maszyny, środki transportowe, narzędzia pracy, ruchomości, prawa, udziały, koncesje, patenty, licencja i t. p. inwestycje przeznaczone do stałego użytku, powinny być przyjęte do bilansu według ceny nabycia lub wytworzenia.

Corocznie należy czynić odpisy na umorzenie, które odpowiadać będą zmniejszonej wartości inwestycji wskutek zużycia.

## § 10.

Surowce, zapasy towarów i inne wartości, stanowiące przedmiot obrotu spółki, powinny być przyjęte do bilansu wg. ceny kosztów własnych, a gdyby ta cena była wyższa od ceny rynkowej w dniu bilansowym, wg. ceny rynkowej.

## § 11.

Papiery wartościowe i waluty obce, o ile są notowane na giełdzie, należy szacować według ceny, przyjętej do bilansu otwarcia, wzgl. dla papierów

i walut, nabytych w ciągu roku operacyjnego, wg. ceny nabycia, a gdyby ta cena przewyższała przeciętny kurs giełdowy z ostatniego miesiąca przed dniem bilansowym, według tej przeciętnej. Papiery, nie mające kursu giełdowego, należy wstawić do bilansu według ceny nabycia, a gdyby cena ta była wyższą od ceny rynkowej, według tej ostatniej.

## § 12.

Należności, opiewające na waluty obce, należy przeliczyć podług przeciętnego kursu, jaki był notowany na giełdzie dla obcej waluty w ciągu ostatniego miesiąca przed dniem bilansowym.

Jednakże wartości te, o ile są płatne po upływie roku od dnia bilansowego, a waluta, w jakiej są wyrażone, uległa spadkowi w okresie operacyjnym, można przyjąć do bilansu po cenie nie wyższej od pierwotnej, chociażby cena ta była wyższą, niż przeciętna z ostatniego miesiąca, z tem jednak zastrzeżeniem, by spadek waluty, jaki się już zaznaczył, był uwzględniony conajmniej w takim rozmiarze, żeby przy równomiernym podziale odpisać spadek ten można wyrównać w ciągu czasu, jaki przypuszczalnie upłyne do spłaty należności.

Ustęp 2 niniejszego paragrafu może być również stosowany do papierów wartościowych w walucie obcej.

## § 13.

Zobowiązania w obcych walutach należy przeliczyć według przeciętnego kursu, jaki był notowany na giełdzie dla obcych walut w ciągu ostatniego miesiąca przed dniem bilansowym.

Dla zobowiązań płatnych, lub podlegających wypowiedzeniu po upływie roku od dnia bilansowego, w razie zwyczajki waluty obcej w okresie operacyjnym, można przyjąć kurs pierwotny nawet gdyby ten był niższy od przeciętnego z ostatniego miesiąca przed dniem bilansowym, przyczem strata na różnicy kursu waluty obcej, jaka się zaznaczyła, powinna być uwzględniona drogą równomiernych odpisywań, aż do czasu umorzenia zobowiązań.

## § 14.

Obligacje, wydane przez spółkę, należy wykazać w bilansie wg. wartości nominalnej; różnicę między ceną uzyskaną z emisji, a sumą nominalną można wykazać w aktywach pod warunkiem umorzenia jej w drodze corocznych odpisów, najpóźniej do dnia spłaty obligacji; premje ponad wartość nominalną, wypłacone przy wykupie obligacji, winny być potrącone z zysku tego roku, w którym następuje spłata obligacji albo ze specjalnych rezerw.

## § 15.

Długi wątpliwe należy przyjąć do bilansu według ich przypuszczalnej wartości, długi nieściągalne należy odpisać na straty.

## § 16.

Poręczenia i zobowiązania zastawnicze na korzyść poszczególnych wierzycieli wykazać w dodatku do bilansu, przyczem każdy rodzaj tych zobowiązań należy podać w ogólnej sumie.

## § 17.

Do bilansu likwidacyjnego należy przyjąć wszystkie przedmioty majątkowe według ich wartości zwykłej w dniu bilansowym.

## § 18.

Spółdzielnie oraz instytucje ubezpieczeniowe winne są stosować przepisy §§ 9 i 19, o ile ustawy o spółdzielniach względnie o instytucjach ubezpieczeniowych nie stanowią inaczej.

## § 19.

Bilanse winny być sporządzane w..... i ujawnione w księgach handlowych.

## ROZDZIAŁ III.

## § 20.

Tracą moc obowiązującą:

- 1) Kodeks handlowy francuski art. 8, 9, 10 i 11.
- 2) Obowiązujący w b. zaborze rosyjskim dekret o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością art. 11, ust. 1 zdanie 2 i 3.
- 3) Kodeks handlowy niemiecki § 38—41, 43—44, 261.
- 4) Niemiecka ustawa o spółkach z ogr. odp. § 41, ust. 1—3 i § 42.
- 5) Ustawa handlowa austriacka art. 28, 30, 31, 32 i 33.
- 6) Regulatyw akcyjny austriacki § 49, ust. 4—5.
- 7) Austriacka ustawa o sp. z ogr. odp. § 7, ust. 3, § 13, ust. 5 § 23, par. 53—75 ust. 6.
- 8) Obowiązująca na obszarze Ziem Wschodnich ustawa handlowa art. 669, 680, 684, 685, 688, 689.

## § 21.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1928 r.

## § 22.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Sprawiedliwości.

## ŻYCIE GOSPODARCZE.

### I. Podatki i opłaty skarbowe.

#### Terminy podatkowe w sierpniu b. r.

**15 sierpnia b. r.** upływa termin spłaty podatku przemysłowego od obrotów osiągniętych w lipcu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, przemysłowe I do V kategorii, prowadzące prawidłowo

we księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

**15 sierpnia b. r.** upływa termin spłaty odroczonej drugiej zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za II kwartał b. r. w wysokości 1/5 kwoty tegoż podatku, wymierzonego za rok 1926 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz zajęcia przemysłowe.

**29 sierpnia r. b.** upływa ulgowy termin na bezprocentowe zapłacenie podatku przemysłowego od obrotu za miesiąc lipiec r. b.

**31 sierpnia r. b.** upływa termin spłaty podatku od nieruchomości miejskich za II kwartał 1927 r.

**31 sierpnia r. b.** upływa termin spłaty podatku od lokali za III kwartał 1927 r.

### Krzywdzące praktyki.

W związku z wymiarami podatku dochodowego kontrolerzy skarbowi przeprowadzają kontrolę ksiąg w przedsiębiorstwach, które w tym celu je prowadzą. Nie są to więc ani spółki akcyjne, ani spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Kontrolerzy ci przy ustalaniu protokółarnem biorą podatek przypadający od całej firmy, poczem dzielą tę kwotę na ilość procentową udziałów wspólników. Uzyskują oni w ten sposób wyższą kwotę podatku, ale nie odpowiada ona rzeczywistości, bo winien być brany pod uwagę dochód w stosunku do zysków przedsiębiorstwa. To sztuczne powiększanie dochodów krzywdzi płatników.

### Czy nie za dużo gorliwości?

W wypadku, gdy z winy odnośnych władz skarbowych wniesione przed kilku miesiącami odwołanie od wymiaru podatku od nieruchomości, jednej z poważnych firm łódzkich, nie mogło doczekać się załatwienia, interwenjował u odnośnego referenta urzędnik jednego z zrzeszeń gospodarczych m. Łodzi, którego członkiem jest dana firma.

Pomimo przedstawienia osobistej legitymacji i potwierdzenia identyczności przedstawiciela tegoż zrzeszenia, przez obecnego równocześnie pracownika firmy, pan referent w sposób wielce nietaktowny i prostacki mścił się na Bogu ducha winnych interesantach.

Znając energię i niepospolite zasługi, jakie dla Wydz. Podatk. Magistratu poniósł ławnik p. Kulamowicz apelujemy do Niego, by zechciał się bliżej zająć tą sprawą i pouczyć odnośnego urzędnika o obowiązkach oraz o sposobie należytego traktowania interesantów.

## II. Rynek włókienniczy.

Stan sprawozdawczy za okres od 1—15 sierpnia.

### Charakterystyka ogólna.

O ile pierwsza połowa bieżącego okresu minęła pod znakiem zastoju i ciszy, o tyle ubiegły tydzień przyniósł już znaczne ożywienie—zapowiedź pomyślnego sezonu. W okresie tym przybyli do Łodzi liczni kupcy, w pierwszym rzędzie reflektanci na towary bawełniane („Sybir”, cągi). Towary białe natomiast nie cieszą się już popytem z uwagi na przemijający sezon. Kupcy prowincjonalni przywieźli też wiadomości o żniwach, które zapowiadać się mają na terenie województwa Łódzkiego nadspodziewanie pomyślnie. Wyjątek stanowią niektóre miejscowości, gdzie zboże źle sypie (łęczyckie, tomaszowskie). Wśród przybyłych kupców przeważają hurtownicy z b. Kongresówki, częściowo Galicji i Śląska; z Poznańskiego i Pomorza natomiast zjazd jest bardzo słaby, co tłumaczy się po części opóźnieniami

na tych polaciach kraju żniwami. Pod względem warunków kredytowych i siły nabywczej przybyli do Łodzi kupcy są klientelą dobrą i solidną. Pomimo to jednak warunki dokonywanych transakcji nie są dla Łodzi odpowiednie, na co w pierwszym rzędzie wpływa katastrofalny stan rynku pieniężnego i ogólny brak gotówki, który bezpośrednio oddziałuje na warunki kredytowe.

### Sytuacja Kredytowa i pieniężna.

Katastrofalny stan kredytowo-pieniężny rynku łódzkiego charakteryzuje najczulszy tego rynku barometr—stopa dyskonta prywatnego, która znowu wzrosła i posiada tendencje dalszej wyżki. Tutaj należy szukać źródła tego faktu, iż jako warunki transakcyjnych wysuwane są przez kupców terminy od 90 do 120 dni w bawelnie i do 5 miesięcy (!) przy towarach kamgarnowych. Sytuacja gotówkowa znacznie się pogorszyła i klientela swymi niewielkimi zasobami gotówki pokrywa bieżące wydatki i zobowiązania, zmuszając hurtowników do stałych ustępstw, na którego ci, pomimo ryzyka i niebezpieczeństwa, jednak idą.

### Bank Polski trwa przy restrykcjach.

Skoro mowa o trudnościach gotówkowych, w jakich znajdują się nawet największe firmy łódzkie, skoro jest też mowa o przyczynach, jakie te trudności wywołały—niepodobna przejść do porządku nad metodami Banku Polskiego w Łodzi, które nasuwają szereg poważnych refleksji i były niewątpliwie jednym z czynników, które wpłynęły na takie ukształtowanie się sytuacji. Politykę tej instytucji w dziedzinie kredytowej zanalizowaliśmy obszernie w artykule wstępnym „Głosu Kupiectwa” (Nr. z dnia 1 sierpnia), obecnie nie chodzi nam więc już o analizę szczegółową tych szkodliwych zjawisk, lecz poprzestaniemy tym razem na jednym tylko, lecz jakże wymownym fakcie, świadczącym o wkroczeniu na niebezpieczną drogę teoretycznych eksperymentów, po której tak długo starał się kroczyć Min. Grabski. Nic więc dziwnego, że w tych horendalnych warunkach stopa procentowa dyskonta doszła do 3 proc. miesięcznie, a w każdym razie niżej 2 i 3/4 proc. materiału umieścić nie można. Należy też zwrócić uwagę, że materiału wogóle mało jest na rynku, a tylko weksle dolarowe wykazują tendencje zniżkową.

### Oszczędności i podatki.

Stanowisko czynników miarodajnych tem bardziej jest niezrozumiałe, że ogólna sytuacja Państwa nie budzi poważniejszych obaw na najbliższą przyszłość zwłaszcza z uwagi na pomyślny, ponad oczekiwania, przebieg żniw w całym kraju. Z drugiej strony nie upoważnia bynajmniej do stosowania w tak szerokiej mierze ograniczeń znaczny wzrost oszczędności w Polsce oraz nie mniej wydatne wpływy podatkowe.

Miesiąc ubiegły wykazuje znaczny wzrost oszczędności, ulokowanych w P. K. O.

W dniu 1-go b. m. ogólna suma oszczędności wyniosła 39,200.464 zł. czyli o 2,142.541 zł. więcej, aniżeli w dniu 1-go lipca.

Wpływy z danin publicznych i monopolów w lipcu b. r. dały ogółem 169.7 milionów wobec 134.8 milionów zł. w tymże miesiącu roku ubiegłego. Na

wzrost powyższy złożyły się: wpływy z podatków bezpośrednich, które łącznie z 10 proc. dodatkiem i podatkiem majątkowym wyniosły 50.3 milionów (41.2 milj. zł. w lipcu r. ub.), wpływy z podatków pośrednich, które wyniosły 16.6 milj. zł. (14.8 milj. zł.), wpływy z opłat stemplowych 13.6 milj. zł. (10.4 milj. zł.), wpływy z opłat cłowych 29.6 milj. zł. (16.8 milj. zł.), i wpływy z monopolów, które dały 59.6 milion. zł. (51.6 milj. zł. w lipcu roku ub.).

Wpływy z danin publicznych i monopolów za okres od 1 kwietnia do 31 lipca b. r. wyniosły ogółem 662.7 milj. zł., j. wzrosły o 165.1 milj. zł. w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego. W cyfrach bezwzględnych najsilniej wzrosły wpływy z danin publicznych w stosunku do roku ubiegłego, bo o 108.1 milionów, natomiast wpływy z monopolów wykazały wzrost tylko o 57 milj. zł.

Z cyfr tych wynika, że nasza sytuacja skarbowa przedstawia się bardzo pomyślnie, bezspornie najlepiej od czasu odzyskania niepodległości. Każdy miesiąc wykazuje dalszy wzrost wpływów skarbowych.

#### Konjunktury rozpoczętego sezonu.

Cały szereg czynników powoduje, iż nie można jeszcze w żadnym wypadku ustalić ewentualnych fluktuacji i zmian oraz możliwości ukształtowania się konjunktur w sezonie. Rynek bawełniany był pod znakiem wyżki, obecnie zaś surowiec niżkował i ceny nie wykrystalizowały się ostatecznie, co będzie mogło nastąpić dopiero w najbliższych dniach. Jak już na wstępie zaznaczyliśmy, hurtownicy poczynili poważniejsze zakupy: u Poznańskiego (pierwszorządne gatunki i wzory), Gejera, Frejdenberga i in., przy czym charakterystycznym jest, że hurtownicy spóźnieni nie otrzymali już swych żądanych ilości. Świadczy to pomyślnie o możliwościach rozwijającego się sezonu. Cenniki będą się kształtowały pod wpływem cen surowca, który ma wszelkie tendencje wyżki: w każdym bądź razie o jakiegokolwiek redukcji cen wobec podwyżek dla urzędników, fali żądań podwyżkowych w przemyśle i t. d. nie może być mowy.

#### Podaż i popyt.

**Towary białe:** w zaniedbaniu. Przyczyną tego jest przemijający sezon.

**Towary kolorowe:** popyt zaznacza się u detalistów. U hurtowników pozostały duże składy, co bezwzględnie jest zjawiskiem ujemnym.

**Towary t. zw. cajgi:** ruch znaczny, zwłaszcza w dziale gatunków specjalnie poszukiwanych jak Neptun, Kolumbja.

**Towary podszewkowe:** poszukiwane w związku z rozpoczynającym się sezonem w dziale konfekcji.

**Towary półwełniane:** ruch znaczny w niektórych poszczególnych gatunkach, jak np. popeliny (tylko pierwszorządne), inne gatunki są w zaniedbaniu. Rozpoczyna się również w związku z rokiem szkolnym sezon alpagi (mundurki, fartuszki i t. d.).

**Towary wełniane:** ożywienie nastąpi w tym dziale niewątpliwie już za jakiś tydzień — 10 dni i oczekiwany jest znaczny ruch.

#### Rynek przędzy.

Rynek przędzy pod wpływem wiadomości o zwykle surowca kształtuje się bardzo mocno. Ba-

wełna surowa podskoczyła w ostatnim tygodniu o 265 punktów, co wynosi 6—7 centów na kg. przędzy. Przędzalnicy nie ustalili jeszcze cen, zajmując stanowisko wyczekujące, wstrzymując się od transakcji.

Wynikiem tego jest słaby ruch, gdyż daje się on zauważyć tylko u handlarzy.

Warunki: gotówka, niektóre transakcje dochodzą jednak na podstawie: pół gotówka, pół weksłami. Najbardziej poszukiwane są Nr. 26 pojed. (cena gotówkowa na mieście 77 centów) i Nr. 32 pojed. (84 centy).

Importu przędzy nie odczuwa się wcale, ponieważ sprowadzanie przędzy zagranicznej, z uwagi na wyżkę cen nie kalkuluje się.

Nadchodzące jeszcze transporty pochodzą z okresu przed wyżką cen surowca bawełnianego.

### III. Z życia organizacji gospodarczych.

#### STOWARZYSZENIE KUPCÓW m. ŁODZI.

##### Kasa Wzajemnej Pomocy.

Na Ogólnym Nadzwyczajnym Zebraniu w dniu 18 czerwca r. b. został statut Stowarzyszenia uzupełniony uwagą, określającą przymusowe należenie wszystkich członków Stowarzyszenia do Kasy Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci, przy czym członkowie Stowarzyszenia, którzy nie zapłacą w terminie określonym regulaminem Kasy składki ubezpieczeniowej, na wniosek Zarządu Kasy, mogą być przez Zarząd Stowarzyszenia skreśleni z listy członków.

*Członek Stowarzyszenia, który nie podpisał deklaracji i nie wpłacił wpisowego, przewidzianego regulaminem Kasy nie korzysta z praw uczestnika Kasy.*

#### Ostrzegamy!

Niniejszym ostrzegamy przed podejrzanymi osobnikami, którzy pod pozorem „obniżania” podatków wyludniają pewne kwoty pieniężne.

Oszuści ci zaopatrzeni są w kartki z fałszywymi pieczęciami, rzekomo, władz skarbowych.

#### Wydział Ochrony Kredytu.

##### Zawieszenie wypłat.

W Krakowie zawiesiła wypłaty firma Abram Majlech Bitterfeld (Krakowska 6), występując do sądu o zawarcie ugody. Audjencja wyznaczona została na 22 sierpnia. W. O. K. organizuje w sprawie tej wspólną akcję wierzycieli łódzkich, poszkodowanych na kwotę około 80 tys. złotych.

Dłużnik ofiaruje 30% w 2 lata, przy czym I rata płatna będzie w 3 miesiące od daty zatwierdzenia ugody.

W interesie wierzycieli łódzkich leży jaknajszysze zgłaszanie pretensji.

#### Zgłoszenia weksłowe.

Zgłoszono pretensje z tytułu własnego weksłu zaprotestowanego A. Ch. Hausman, Sieradz, Rynek 9, płatnego w czerwcu rb.

# DROBIAZGI GOSPODARCZE

## POLSKA.

Ostatnia dekada lipca wykazuje w dalszym ciągu normalny rozwój Banku Polskiego. Zapasy kruszców wynoszą 165 milionów, waluty i dewizy 220 milj. zł. w złocie. Wzrost w stosunku do poprzedniej dekady w obu tych pozycjach wykazuje 735 tysięcy zł.

Portfel wekslowy wzrósł o 16 milionów do sumy 406 milj., pożyczki pod zastaw papierów procentowych o 1 milion do sumy 21 milionów, dyskonto papierów publicznych o 14 milionów do sumy 24 milionów.

Po stronie biernej wzrósł ze względu na ultimo i zniwa obieg biletów bankowych o 50 milionów do sumy 745 milionów, a zmniejszyło się saldo rachunków żyrowych o 27 milionów do sumy 227 milionów, zaś pokrycie złotych w kruszcu i dewizach wynosi 50,25 procent.

Program VIII Międzynarodowej Konf. Chem., która odbędzie się we wrześniu r. b. w Warszawie, jest już ustalony i przedstawia się w ogólnych zarysach, jak następuje: dnia 4 września w godzinach popołudniowych zapoznanie delegatów na przyjęciu, wydanem przez miasto w sali obrad Rady Miejskiej. Dnia 5 września rano — otwarcie konferencji i plenarne posiedzenie Unji Międzynarodowej Chemii Czystej i Stosowanej. Po południu obrady komisji. Wieczorem — uroczyste przedstawienie w Operze. Dnia 6 września — rano i po południu obrady komisyjne. Wieczorem obiad, wydany przez Pana Prezydenta Rzplitej dla prezesów delegacji oraz wielki raut na Zamku dla wszystkich uczestników konferencji. Dnia 7 września rano — obrady komisyjne, po południu — posiedzenie plenarne. Wieczorem — bankiet, wydany przez komitet organizacyjny zjazdu. Dnia 8 września — wyjazd do Tomaszowa, celem zwiedzenia Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu. Dnia 9 września — wyjazd do Łodzi i zwiedzenie tamtejszych fabryk włókienniczych. Dnia 10 września — pobyt w Krakowie; zwiedzenie zabytków i Wieliczki. Posiedzenie plenarne. Dnia 11 września — wyjazd do Katowic, zwiedzenie przemysłu górnośląskiego i dąbrowieckich kopalń węgla.

Dnia 12 września — zamknięcie konferencji w Krakowie.

Na walnem zebraniu akcjonariuszów przedsiębiorstwa huty Bismarka przyjęto sprawozdanie zarządu za r. 1926. Walcownia rur miała przez cały okres sprawozdawczy zamówienia, które osłabły dopiero z końcem roku. Zbyt surowego żelaza, stali, blachy i t. p. był w pierwszym półroczu niedostateczny; od maja jednak poprawił się, by później znowu wskutek zakończenia strajku kopalnianego w Anglii nieco się pogorszyć. W roku sprawozdawczym przedsiębiorstwo otrzymało czystego zysku 1,315,474,54 zł. w złocie. Na dywidendę dla akcjonariuszów przeznaczono 400,000 zł., Postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny o 15,200 tys. zł., z czego 8 milionów przeznaczono na nabycie spółki akcyjnej „Silesia”.

## ROSJA.

Władze sowieckie udzieliły zerwołenia Handlowo-Przemysłowemu Bankowi

Związku S. S. R. na powiększenie kapitału akcyjnego Banku o 50 milj. rubli, drogą wypuszczenia dodatkowych 500 tys. akcji, wartości 100 rb. akcja. W związku z tą decyzją kapitał zakładowy Banku wynosi obecnie 125 milj. rb.

Prezydium komisariatu do spraw planów gospodarczych Z. S. S. R. zdecydowało niezwłocznie zorganizować przy Banku Państwowym specjalny wydział, którego zadaniem będzie kierowanie działalnością filii Gosbanku, działających na terenie Sowietów, obsługa żądań kredytowych gospodarki narodowej Związku znaczenia ogólnego i miejscowego, oraz harmonizowanie polityki kredytowej Banku z polityką gospodarczą państwa i sowieckimi organami planów gospodarczych.

W związku z zerwaniem stosunków handlowych angielsko-sowieckich, Sowiety zorganizowały ekspozyturę handlową trustu tkackiego w Australji, celem dokonywania zakupów. Australijscy handlarze wełny wiążą z tym faktem nadzieję rozszerzenia eksportu tego artykułu.

Płace robotników budowlanych wynoszą przeciętnie 94 proc. plac przedwojennych i są wyższe, aniżeli w większości innych gałęzi przemysłowych. Zdecydowano przyjmować kwalifikowanych robotników z pominięciem giełd pracy.

W związku z raportem Amtorgu (organizacja handlowa Sowietów w Stanach Zjednoczonych), kilku inżynierów metalurgicznych w Leningradzie opracowało plan rozwinięcia przemysłu metalurgicznego w Sowietach. Plan ten przewiduje budowę szeregu nowych zakładów przemysłowych, których instalacje dostarczyłyby Stany Zjednoczone. Zakupy te, któreby były rozłożone na okres 5-cioletni wyniosłyby 60 milionów ft. szterl.

## WĘGRY.

Ostatnio zamknięty rok budżetowy 1926/27 wykazał nadwyżkę w wysokości 117,8 milionów pengö.

## CZECHOSŁOWACJA.

Siemens pertraktuje kupno zakładów Krizika w Karlinie za sumę 7 i pół milj. koron czeskich.

Upelnomocnieni przedstawiciele Czechosłowacji desygnowani do prowadzenia negocjacji z Niemcami w sprawie zawarcia traktatu handlowego powrócili z Berlina. Negocjacje przerwane zostały do dnia 1 września r. b.

Na ogólnem zgromadzeniu akcjonariuszy zakładów „Skoda” wyznaczono dywidendę w wysokości 50 kor. czeskich od akcji. Sprawozdanie, przedstawione przez zarząd zgromadzeniu, stwierdza wzrost eksportu produkcji do Ameryki, Afryki południowej i na Daleki Wschód. Kapitał akcyjny „Skody” wynosi 200 milionów kor. czeskich; zysk wynosi 39 i pół milj., zwiększony o 205 milj. na skutek waloryzacji oraz 24 milj. przepisanych na rachunek podatku od kapitału. Ogólny zysk więc, osiągnięty w ostatnim roku sprawozdawczym, wynosi 268 i pół milj. kor.

czeskich. Zakłady „Skoda” liczą 17,000 robotników, urzędników zaś i współpracowników fachowych — 4,000.

## STANY ZJEDNOCZONE A. P.

Departament handlowy ocenia wysokość kapitałów amerykańskich, inwestowanych zagranicą, na 12,300 milj. dolarów, na dzień 1 lipca b. r. W przeciągu pierwszego kwartału 1927 r. ubezpieczonych zostało zagranicą kapitałów amerykańskich 789 milj. dolarów. Cyfry te dotyczą wyłącznie emisji walorów zagranicznych, dokonanych publicznie, Niemcy, którzy bardzo wiele pożyczali w St. Zjednoczonych Ameryki Półn. w r. 1926, całkowicie nie są notowani w statystyce 1927 r.

W r. 1926 Stany Zjednoczone A. P. eksportowały w okrągłej liczbie 9,540 milionów papierosów przedstawiających wartość 18 milionów dolarów. Największy eksport papierosów amerykańskich skierowany był do Azji, a w pierwszym rzędzie do Chin, dokąd w 1926 r. wysłano 6,873 milionów sztuk. Oprócz Chin konsumują papierosy angielskie w wielkich ilościach: kolonia angielska Malakka, wyspy Filipińskie, Siam oraz republiki Ameryki centralnej. Eksport do Europy stosunkowo jest bardzo mały, gdyż w 1926 r. wyniósł 217 milionów sztuk papierosów.

W ub. roku fiskalnym Stany Zjednoczone wydały na budowę i utrzymanie szos przeszło półtora miljarda dolarów. Przed dwudziestu laty wydatki na ten cel były nie znaczącą pozycją w budżetach rządowych, obecnie przedstawiają one więcej, niż szóstą część całego budżetu publicznego, ustępując jedynie miejsca wydatkom federalnym i stanowym na szkolnictwo i bezpieczeństwo publiczne.

Pożyczki będące obecnie w pertraktacjach w Stanach Zjednoczonych wynoszą około 900 milionów dolarów, z których o 600 milionów stara się Europa. Na czele pożyczających stoi Rzesza niemiecka, gdyż Prusy pertraktują o pożyczkę w wysokości 30 milionów dolarów, Bawaria o 26 milionów dol., Hesia — o 10 mil., miasto Berlin o 18 milionów, Kolonia o 5 milionów i t. d. Po za Niemcami o pożyczkę starają się: Polska o 60 milionów dolarów, Warszawa o 20 mil. dol., Czechosłowacja o 25 milionów dolarów, Włochy również o 25 milionów dolarów dla miasta Genui, o 15 milionów dla Neapolu i o 10 milionów dla Wenecji. Również rządy Norwegji i Szwecji pertraktują o zaciągnięcie pożyczek w wysokości około 30 milionów dolarów. Według „Journal of Commerce” Stany Zjednoczone Ameryki Północnej udzieliły pożyczek zagranicznych na początku b. r. na ogólną sumę około 20 miliardów dolarów, z czego 3,500 milionów Kanadzie, zaś 4,800 milionów republikom amerykańskim łacińskim.

**Pamiętaj o swym obowiązku wobec rodziny: zapisz się do Kasy Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci.**

## Klub Towarzystki

przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi

Piotrkowska 73, tel. 58-32

Poczynając od dnia 23 czerwca r. b. odbywają się w lokalu Klubu co czwartek wieczorem Zebrania Towarzystkie dla członków i wprowadzonych gości.

Tematem pogawędek i dyskusji są aktualne sprawy i bolączki kupiectwa.

## Kasa Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci

przy Stow. Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73)

W związku z odbytem w dniu 18 czerwca b. r. nadzwyczajnym walnym zebraniem członków, na którym uchwalona została zmiana statutu odnośnie przymusowego ubezpieczenia na wypadek śmierci przez wszystkich członków Stowarzyszenia — Kancelarja Stowarzyszenia przyjmuje codziennie w godzinach biurowych zapisy na członków Kasy.

## KRYNICA.

Willa „SŁONECZNA“

pod zarządem d-rowskiej  
ANNY SZMEIDLEROWEJ.

Po gruntownym remoncie poleca słoneczne  
: pokoje z wykwintnym utrzymaniem :

Na żądanie kuchnia dyetyczna.

CENY UMIARKOWANE.

Zgłoszenia: Krynica, willa „Słoneczna“.

## ZAKOPANE.

Pensjonat „STRZECHA“

ul. Chałubińskiego № 8.

Poleca słoneczne pokoje wraz  
z wykwintnym utrzymaniem.

Ceny umiarkowane; do 20 czerwca i od  
: 1 września — znacznie niższe. :

## Przy STOWARZYSZENIU KUPCÓW m. ŁODZI

ul. PIOTRKOWSKA 73

wakuje stypendjum dla obywatela(lki) Rzeczypospolitej Polskiej, który(a) ukończył(a) Wydział Nauk Ekonomiczno-Prawnych lub jest studentem(tką) ostatniego kursu, a chcącego(ej) uzupełnić swe wiadomości zagranicą.

Reflektanci(tki) zechcą złożyć krótkie curriculum vitae, jak również prace swoje pod adresem Stow. Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.  
Redacteur en chef:

Redaktor: MIECZYSLAW KOŁTOŃSKI  
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.